

Roman Czorneńki

Ukraińskie Narodowe Wojskowo-Historyczne Muzeum „Bohaterowie Dniepru”, filia w Iwano-Frankiwsku

Leon Orzeł

lekarz, Ukraińskie Narodowe Towarzystwo Krajoznawcze

O opiece nad mogiłami żołnierzy II Brygady Legionów w okręgu iwanofrankiowskim, jako wyrazie pamięci historycznej narodów polskiego i ukraińskiego, sięgającej I wojny światowej

Słowa kluczowe

pogrzeb wojskowy, cmentarz, Legiony, II Brygada, Karol Haczewski, I wojna światowa, województwo stanisławowskie, Stanisławów

Streszczenie

Niniejszy artykuł analizuje proces porządkowania grobów wojskowych z okresu I wojny światowej na terenie województwa stanisławowskiego, co miało miejsce w latach 1921–1939. W tekście wskazano na poszczególne etapy prac stanisławowskiego oddziału pochówków wojskowych, zwrócono uwagę na proces porządkowania grobów polskich legionistów, działalność towarzystw społecznych na rzecz przywrócenia dobrego stanu grobów wojskowych, a także specyfikę uhonorowania poległych żołnierzy. Porządkowanie grobów wojennych z okresu I wojny światowej przypadło na czas stabilizacji gospodarczej w Polsce. Dzięki temu przeprowadzono znaczną ilość ekshumacji. Początkowo lokalne społeczności nie miały znaczącego w tym udziału, ale dzięki staraniom stanisławowskiego oddziału pochówków wojskowych i inżyniera Karola Haczewskiego sytuacja uległa zmianie.

Cichym echem niezliczonych wojen bezsprzecznie nazwać można żołnierskie mogiły. Nieraz zdarza się tak, iż ścieżki do nich prowadzące zarastają zupełnie, a nawet, że miejsca pochówku doszczętnie niszczej. Pamięć historyczna zarówno ukraińskiego, jak i polskiego narodu uczy szacunku do mogił przodków, zwłaszcza wojskowych, którzy oddali życie za niezależność i wolność swojego narodu. Niejednokrotnie zdarzało się tak, iż żołnierskie mogiły stały opuszczone, nieodwiedzane przez rodziny poległych, głównie ze względu na odległości – bliscy zwykle znajdowali się dziesiątki i setki kilometrów od miejsc pochówku wojujących. Jedyńie miejscowi mogli przyjść, by zapalić świeczki.

Piszząc niniejszy artykuł postawiliśmy sobie za zadanie, co następuje: wprowadzić do obiegu naukowego dotąd niepublikowane dokumenty archiwalne i na ich podstawie dokonać analizy rozmieszczenia wojskowych mogił z okresu I wojny światowej, które znalazły się na terenie województwa stanisławowskiego. Ponadto chcieliśmy pokazać funkcje, jakie pełnił oddział do spraw pochówków wojskowych w Stanisławowie oraz naświetlić proces porządkowania grobów polskich legionistów, jak również opisać działalność towarzystw i stowarzyszeń, które dbały o wojskowe nagrobki.

Zgodnie z punktem 225 i 226 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku wszystkie mogiły wojskowych, znajdujące się poza cmentarzami miały być przeniesione na ich teren¹. W Galicji, po I wojnie światowej, pozostało wiele zarówno cmentarzy wojskowych, jak i pojedynczych grobów. W Galicji Wschodniej było 2 261 cmentarzy wojskowych, w tym 1 317 osobnych oraz 944 położone w obrębie cmentarzy parafialnych². Większość cmentarzy wojskowych znajdowała się w województwie tarnopolskim – 1 043, w tym 463 wojskowe i 580 w granicach cmentarzy parafialnych; w województwie lwowskim było 765 cmentarzy wojskowych, z czego 569 wojskowych i 196 na terenach cmen-

¹ Державний архів Івано-Франківської області (dalej: ДАІФО), ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 131зв.

² ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 104зв.

tarzy parafialnych; w województwie stanisławowskim były 453 cmentarze wojskowe, w tym 285 wojskowych i 168 w obrębie cmentarzy parafialnych³. Łączna liczba grobów wojskowych na ziemiach wchodzących w skład województwa stanisławowskiego wynosiła natomiast około 60 000⁴.

Na początku lat 20. XX wieku cmentarze wojskowe znajdowały się w bardzo złym stanie. Na obszarach wiejskich dochodziło tam do wypasu bydła, które często tratowało ogrodzenia, a nawet niszczyło krzyże, w większości wykonane z drewna. Tym sposobem wiele nagrobków doszczętnie niszczało. W miastach sytuacja była analogiczna. W Stanisławowie cmentarz wojskowy, który znajdował się tuż za głównym cmentarzem miasta na ulicy Sapieżyńskiej był „w takim zaniedbaniu, iż wkrótce nie można byłoby zlokalizować na nim nagrobków”⁵. W Stryju mieszkańcy wręcz zaorali krawędzie cmentarza wojskowego, zmniejszając jego powierzchnię o 1 100 m², ponadto rozebrano ogrodzenie z drutu kolczastego, który rzucono wprost na mogiły⁶. Oprócz cmentarzy wojskowych istniało również wiele pojedynczych grobów, rozsianych po polach, lasach i terenach zamieszkałych. I tak, dla przykładu, starszy sierżant Szymon Melnyk, który otrzymał parcelę we wsi Uście w powiecie żydaczowskim, zwrócił się o przeniesienie grobu nieznanego austro-węgierskiego żołnierza spod okien jego domu (wcześniej budynku karczmy) na cmentarz parafialny, który znajdował się 500 metrów dalej, uzasadniając to szczególnie nieprzyjemną atmosferą, zwłaszcza dla dzieci⁷.

Sprawą uporządkowania cmentarzy wojskowych w Polsce zajmowało się Ministerstwo Robót Publicznych, które miało również strukturę lokalną, wyznaczoną do spraw obejmujących pochówki wojskowe. W skład stanisławowskiej rejonowej dy-

³ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 104.

⁴ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 131зв.

⁵ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 16.

⁶ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 8.

⁷ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 32зв.

rekcji robót publicznych wchodził oddział pochówków wojskowych, podporządkowany administracyjnie lwowskiej okręgowej dyrekcji robót publicznych. W tymże dziale zatrudnionych było tylko trzech pracowników – kierownik, kancelista oraz urzędnik kontraktowy⁸. Działo się tak mimo postanowienia Ministerstwa Robót Publicznych numer 171 z 22 grudnia 1922 roku, przewidującego pracę dla czterech osób. Dyrektor stanisławowskiego oddziału pochówków wojskowych wielokrotnie prosił o możliwość zatrudnienia jeszcze jednego urzędnika kontraktowego, ale jego wnioski nie zostały uwzględnione⁹. W adekwatnym wydziale w województwie tarnopolskim pracowało czterech urzędników, którzy zajmowali się wyłącznie sprawami grobów wojskowych. Natomiast oddział stanisławowski, oprócz swojej pierwotnej działalności był zmuszony do rozpatrywania spraw dotyczących turystyki i motoryzacji, takich jak: rejestracja pojazdu czy przegotowanie egzaminów na prawo jazdy. Doprowadziło to do sytuacji, gdy sprawami grobów wojennych w całym województwie stanisławowskim zajmował się tylko jeden urzędnik, a cały personel działu pracował przez 1926 rok bez urlopu¹⁰.

Trudna sytuacja gospodarcza w Polsce i ciągła inflacja waluty na początku lat 20. nie dawały możliwości, by aktywnie rozpocząć prace nad renowacją grobów wojskowych. Ze względu na brak odpowiednich funduszy dział pochówków wojskowych nie miał możliwości, aby zatrudnić odpowiednią liczbę pracowników do robót fizycznych. W zespole grabarzy zatrudnionych było czterech pracowników, którzy dziennie, przez osiem godzin dokonywali dziewięciu ekshumacji, przy czym pracowało tylko trzech robotników, czwarty był kierownikiem. Jak się szacuje, jeden pracownik mógł przeprowadzić ekshumację dwóch lub trzech grobów. W okresie od 1 do 15 kwietnia 1925 roku zespół grabarzy w ciągu 12 dni roboczych wykonał 108 ekshumacji. Koszt prac to 300 zł, a koszt jednej ekshumacji wynosił

⁸ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 76.

⁹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 41зв.

¹⁰ ДАІФО, оп. cit., арк. 41зв.

3,57 zł, gdzie wartość pracy robotnika to 2,77 zł, a koszt usługi transportowej, czyli transportu szczątków na wyznaczony cmentarz stanowił 80 groszy¹¹. W pierwszym kwartale 1926 roku w brygadzie grabarzy pracowało tylko dwóch robotników¹². Podobna sytuacja miała miejsce i w innych prowincjach Galicji Wschodniej – w województwie tarnopolskim w brygadzie grabarzy zatrudniano jedynie czterech pracowników¹³.

Kierownicy działów pochówków wojskowych obliczyli, jak dużo czasu potrzeba byłoby na uporządkowanie grobów wojskowych przy takim finansowaniu i liczbie pracowników. W Galicji Wschodniej – 200 cmentarzy wojskowych w przeciągu roku, co daje około dziesięciu lat dla całości. Po tym czasie cmentarze, które uporządkowano w pierwszej kolejności „będą w takim stanie, że trzeba by na nowo się nimi zająć, a tym samym aktywność oddziału do spraw grobów wojennych nigdy się nie zakończy”¹⁴. W województwie lwowskim z 90 909 grobów wojskowych ekshumacji poddać należało 9 094 groby, co w przeciągu roku mogło dać około 600 grobów, a to oznaczało 15 lat dla całości operacji¹⁵. W województwie tarnopolskim z 70 755 grobów wojskowych należało ekshumować 13 388 mogił, to jest przez rok można by poddać ekshumacji około 560 grobów. Całość obliczano na 14 lat¹⁶.

Nie można było samodzielnie przeprowadzić takiego ogromu prac, stąd oddziały pochówków wojskowych korzystały ze wsparcia społecznego, miejscowego. Niestety, gminy województwa stanisławowskiego nie były w stanie finansowo lub materialnie w tych kwestiach pomóc, ze względu na trudną sytuację gospodarczą. Jediną pomocą od gmin było nieodpłatne

¹¹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 44зв.; арк. 45.

¹² ДАІФО, оп. cit., арк. 75.

¹³ ДАІФО, оп. cit., арк. 65.

¹⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 105.

¹⁵ ДАІФО, оп. cit., арк. 108; арк. 108зв.

¹⁶ ДАІФО, оп. cit., арк. 110; арк. 111.

przyporządkowanie robotników oraz wózków¹⁷. Jednakże oddział pochówków nie zawsze i taką pomoc otrzymywał, w III kwartale 1926 roku gminy województwa stanisławowskiego wyrobiły zaledwie 321 roboczych dni, przyporządkowując głównie nieprofesjonalnych pracowników, którzy mogli jedynie wozić ziemię do usypania mogił¹⁸. Latem i jesienią pomoc gmin znacznie spadała w miesiącach: lipcu, sierpniu oraz wrześniu. Przyczyną były zbiory plonów¹⁹. Po uporządkowaniu cmentarzy wojskowe przechodziły pod administrację samorządu terytorialnego. Nie wszystkie gminy należycie wykonywały swoje obowiązki, zdarzały się przypadki, w których gmina nie chciała zająć się już uporządkowanym cmentarzem wojskowym, co prowadziło do ponownych zniszczeń. Trafiały się kradzieże krzyży, ogrodzenia, karczowanie nasadzonych drzew i krzewów, niszczenia grobów przez bydło. Oddział pochówków wojskowych przymusowo traktował przekazywanie cmentarzy wojskowych gminom, a wandalizm pociągano do odpowiedzialności karnej²⁰.

Powstawały organizacje społeczne, które za cel stawiały sobie uporządkowanie grobów wojskowych. Początkowo założono w Polsce towarzystwo Polski Krzyż Żałobny, które później przemianowano na Polskie Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów. Siedziba Towarzystwa mieściła się, według statutu, w Warszawie²¹. Zgodnie z postanowieniem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, wydanym w III kwartale 1925 roku, stanisławowski oddział pochówków wojskowych powołał do życia komitet tymczasowy do spraw opieki nad grobami polskich żołnierzy, który w dzień zaduszny 1925 roku przeprowadził akcję porządkowania²². Tenże oddział dnia 29 grudnia 1925 roku w liście o numerze L.108/25/GW zwrócił się do Urzędu

¹⁷ ДАІФО, оп. cit., арк. 65; арк. 83.

¹⁸ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 40.

¹⁹ ДАІФО, оп. cit., арк. 38.

²⁰ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 104.

²¹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 131зв.

²² ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 64.

Wojewódzkiego z prośbą o ustanowienie w województwie stanisławowskim oddziału wcześniej wspomnianego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i powiatowym oraz gminnym²³. W odpowiedzi stanisławowskie organy wojewódzkie w liście z 25 lutego 1926 o numerze LBP2303/26 wydały rozporządzenie, które spowodowało powołanie owego Towarzystwa pod kierownictwem oddziału pochówków wojskowych i utworzenie jego powiatowych komórek²⁴.

Wspomniane oddziały powstawały jednak powoli, wręcz z wielkim trudem. Sytuacja taka była powodowana „brakiem inicjatywy ze strony społeczeństwa, które zostało już obciążone prowadzeniem innych stowarzyszeń i organizacji”²⁵. W październiku 1926 roku został powołany jedynie tymczasowy zarząd Towarzystwa w Turce (w II kwartale 1926 roku) i komitety gminne we wsiach: Pawełcz i Pasieczna w powiecie stanisławowskim²⁶. Powiadamiano natomiast w II kwartale 1926 roku o planowanym otwarciu oddziału w Stryju, co do skutku ostatecznie nie doszło²⁷. W IV kwartale 1926 roku założono oddziały powiatowe w Śniatynie oraz Tłumaczu²⁸. Utworzone komitety z braku odpowiedniego wojewódzkiego nadzoru w Stanisławowie, zostały podporządkowane adekwatnemu nadzorowi we Lwowie²⁹.

Utworzenie wojewódzkiego oddziału dla Stanisławowa również nie obyło się bez problemów. Oddział pochówków wojskowych proponował nawet, by przeznaczyć pewne środki finansowe na kampanię reklamową w celu promowania wśród członków miejscowej społeczności akcji przystępowania

²³ ДАІФО, оп. cit., арк. 64.

²⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 75зв.

²⁵ ДАІФО, оп. cit., арк. 96.

²⁶ ДАІФО, оп. cit., арк. 96.

²⁷ ДАІФО, оп. cit., арк. 83зв.

²⁸ ДАІФО, оп. cit., арк. 90.

²⁹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 131.

do Towarzystwa³⁰. Dodatkowo w celu przeprowadzenia operacji utworzenia owego oddziału dokooptowano polską Narodową Organizację Kobiet, zarówno ze Stanisławowa, jak i z jej wydziału powiatowego, na zebraniu której w dniu 27 października 1926 roku zostały ustanowione tymczasowe władze wojewódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów³¹. W skład tymczasowego zarządu weszli: Alma Bączańska, Karolina Laskowska, Janina Drohomirecka, Maria Misiułkówna, Władysław Mnichowski, Waclaw Fruhauf, Józef Woźniak. Stanisławowskie władze wojewódzkie w postanowieniu kancelarii numer LZP4610/26 z 7 grudnia 1926 potwierdziły pełnomocnictwa wspomnianego zarządu tymczasowego³².

Wybory władz oddziału wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów odbyły się 12 stycznia 1927 roku w siedzibie polskiej Narodowej Organizacji Kobiet w Stanisławowie. W spotkaniu uczestniczyli członkowie władz tymczasowych, inżynier Karol Haczewski – szef oddziału pochówków wojskowych ze Stanisławowa, Józef Woźniak – urzędnik owego oddziału, który został wybrany na sekretarza obrad. Jak podawała Alma Bączańska jednogłośnie wybrany został skład oddziału: przewodniczący – Władysław Mnichowski, wiceprzewodniczący – Karolina Laskowska, sekretarz – Józef Woźniak, skarbnik – Waclaw Fruhauf³³. Zawiadomienie o wyborze władz opublikował lokalny tygodnik „Kurier Stanisławowski”³⁴.

Utworzenie stanisławowskiego komitetu powiatowego do spraw opieki nad grobami wojskowych odbyło się 23 marca 1927 roku w siedzibie Powiatowego Starostwa w Stanisławowie. W spotkaniu udział wzięli – Józef Boksa – starosta powiatu, burmistrz Mieczysław Weiss, prokurator oraz pełnomocnika Organizacji Maryjnej, doktor Jan Gut – lekarz, właściciel sana-

³⁰ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 96.

³¹ ДАІФО, оп. cit., арк. 90.

³² ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 131.

³³ ДАІФО, оп. cit., арк. 132.

³⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 132.

torium, profesor J. Przedwojewski – przedstawiciel „Sokoła”, Józefa Fuchsówna ze Związku Strzeleckiego, dr Stanisław Kubischtal – główny przedstawiciel inspekcji sanitarnej w Stanisławowie, reprezentujący magistrat – N. Blam, przedstawiciele Ligi Inwalidów Wojska Polskiego i Związku Legionistów, Jan Jeżowski – sekretarz³⁵. Podczas przemówienia wstępnego dr Kubischtal zaproponował Komitetowi Budowniczych Pomnika Legionistów, który miał stanąć na cmentarzu w Stanisławowie, aby przyjął na siebie obowiązki powiatowego komitetu opieki nad grobami wojskowych. Fakt istnienia takiego komitetu potwierdziła Józefa Fuchsówna i dodała, że zajmuje się on również grobami polskich powstańców. Zaproponowała, aby utworzyć komitet opieki nad grobami wojskowych w Haliczu, Jezupolu, Mariampolu i Stanisławowie z myślą o okolicznych wsiach. Podjęto decyzję o złożeniu wniosku z prośbą skierowaną do Komitetu Budowy Pomnika Legionistów na cmentarzu w Stanisławowie, aby ten rozszerzył swoją działalność i zaczął służyć również jako komitet powiatowy opieki nad mogiłami wojskowych. Dodatkowo starosta powiatowy Józef Boksa obiecał sprzyjać przedsięwzięciom podejmowanym przez wspomniany komitet³⁶. Jak podawano, w I kwartale 1927 roku w województwie stanisławowskim powstały cztery wydziały powiatowe i trzy komitety gminne Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów³⁷.

Prace nad uporządkowaniem grobów wojskowych w województwie stanisławowskim rozpoczęto w 1923 roku, ale prowadzono w bardzo ograniczonym zakresie, a to ze względu na brak odpowiednich funduszy. Brakowało pieniędzy nie tylko na restaurację grobów i zakładanie nowych cmentarzy wojskowych, ale także na wynagrodzenia dla robotników oddziału pochówków wojskowych. W tym samym roku przeprowadzono pierw-

³⁵ ДАІФО, оп. cit., арк. 97.

³⁶ ДАІФО, оп. cit., арк. 97зв.

³⁷ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 125зв.

szą ekshumację z mogiły wojskowej i ponowny pochówek³⁸. W trakcie trwania ekshumacji, zgodnie z instrukcjami, byli obecni przedstawiciele gminnej administracji oraz miejscowej policji³⁹. Głównym problemem w zakresie nabywania gruntów pod cmentarze wojskowe była kwestia wykupu ziemi. W Kołomyi w styczniu 1924 roku mieszkańcy ulicy Legionów, na terenie której znajdowały się groby wojskowych, za cmentarzem parafialnym, zażądali od władz odszkodowania w wysokości trzech franków w złocie (odpowiednik – frank szwajcarski) za jeden metr kwadratowy ziemi⁴⁰. W Mołotkowie, właścicielowi gruntu, na którym znajdowała się wspólna mogiła legionistów zapłacono niemałą sumę pieniędzy, by wykupić owe grunta.

Zwiększone prace związane z porządkowaniem grobów wojskowych w województwie stanisławowskim notuje się od 1924 roku, kiedy zaczęto wydzielać większe środki na ten cel, i kiedy doszło do zmian personalnych w oddziale pochówków wojskowych. W miejsce inżyniera budownictwa Gustawa Rogawskiego 6 lutego 1924 roku stanowisko kierownicze objął Karol Haczewski, były szef likwidowanej ekspozytury Stanisławowskiej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych (ODRP). Stanowisko zajmowane dotychczas przez urzędnika IX stopnia Jana Malarza, który przeszedł na emeryturę, zajął urzędnik IX stopnia Józef Woźniak. Na swoim stanowisku pozostał natomiast pomocnik kancelaryjny X stopnia Paweł Winnikow, zatrudniony w IV kwartale 1923 roku. Z dawnej stanisławowskiej ekspozytury ODRP do działu pochówków wojskowych został przeniesiony stróż Mikołaj Pitula, który pracował aż do przejścia na emeryturę 28 czerwca 1924⁴¹.

Uporawszy się z wszystkimi kwestiami związanymi z objęciem nowego stanowiska, inżynier Karol Haczewski rozpoczął porządkowanie grobów wojskowych w Stanisławowie. Ruszyła

³⁸ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 1; арк. 1зв.

³⁹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 160зв.

⁴⁰ ДАІФО, оп. cit., арк. 12.

⁴¹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 11зв.; арк. 12; арк. 22зв.

korespondencja z magistratem miasta, by zostało wyznaczone miejsce na cmentarzu parafialnym przy ulicy Sapieżyńskiej na ekshumowane szczątki żołnierzy. Magistrat zwlekał jednak z decyzją, ponieważ główny cmentarz był już przepelniony⁴². Poprzednik Haczewskiego – Gustaw Rogawski, w porozumieniu z przedstawicielami magistratu starał się wytyczyć nowy cmentarz wojskowy, na którym można by było pochować ekshumowane szczątki żołnierzy z terenu całego Stanisławowa. Jednak negocjacje w tej sprawie ciągnęły się, a Karol Haczewski, po szczegółowej analizie problemu zrozumiał, iż władze miejskie nie dysponują ani miejscami na głównym cmentarzu miasta, ani żadną inną wolną działką pod cmentarz wojskowy. Oddział pochówków wojennych nie miał szans, z powodu złej sytuacji finansowej, by od prywatnych właścicieli kupić niezbędny obszar ziemi o powierzchni około 2 ha⁴³, dlatego też, po zbadaniu wszystkich ośmiu cmentarzy wojskowych w Stanisławowie w II kwartale 1924 roku, oddział pochówków wojskowych postanowił, że największy cmentarz wojskowy, położony wzdłuż ogrodzenia cmentarza parafialnego na ulicy Sapieżyńskiej, na ziemi należącej do Kościoła greckokatolickiego, należy uczynić głównym cmentarzem wojskowym Stanisławowa na stałe. Było tam wystarczająco dużo miejsca do przeniesienia szczątków ekshumowanych żołnierzy, powierzchnia cmentarza wynosiła bowiem około 3 400 m². Znajdowało się tam 317 grobów, w których pogrzebano 800 rosyjskich żołnierzy⁴⁴.

Prace nad uporządkowaniem głównego cmentarza wojskowego Stanisławowa rozpoczęto 12 maja 1924 roku. W czasie II kwartału brygada pracowników, która składała się z grupy od czterech do siedmiu robotników, uporządkowała 135 jednoosobowych, dwuosobowych i zbiorowych grobów⁴⁵. W III kwartale 1924 roku uporządkowano 112 grobów i oczyszczono

⁴² ДАІФО, оп. cit., арк. 4.

⁴³ ДАІФО, оп. cit., арк. 28зв.

⁴⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 16; арк. 28зв.; ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 97.

⁴⁵ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 16.

alejki cmentarne o powierzchni około 500 m²⁴⁶. Od dnia 1 listopada 1924 roku, rozpoczęła się ekshumacja szczątków żołnierzy z czterech cmentarzy wojskowych Stanisławowa i przewożenie ich na główny cmentarz wojskowy na miejskim cmentarzu przy ulicy Sapieżyńskiej. Z miejskiego ogrodu, koło gazowni na ulicy Batorego ekshumowano 69 jednoosobowych, 30 dwuosobowych, 17 zbiorowych grobów; z parku miejskiego ekshumowano 7 pojedynczych grobów; z miejskiego stadionu Kasy Oszczędnościowej ekshumowano 34 jednoosobowe, 29 dwuosobowych, 11 zbiorowych grobów; z ogrodu sierocińca żydowskiego z ulicy Matejki ekshumowano 2 pojedyncze groby⁴⁷. Ukończenie prac miało miejsce w III kwartale 1925 roku, ze względu na brak funduszy na dalsze działania⁴⁸. Wtedy uporządkowano 91 pojedynczych i 109 zbiorowych mogił oraz ogrodzono drutem kolczastym główny cmentarz wojskowy na długości 220 m⁴⁹. W następnym roku, w II kwartale, naprawiano owo ogrodzenie, ponieważ zostało uszkodzone przez wandalów, którzy rozerwali drut w kilku miejscach. Poprawiono też 134 pojedyncze groby, które podsypano ziemią⁵⁰.

Podczas ekshumacji cmentarzy wojskowych Stanisławowa w IV kwartale 1924 roku, zdecydowano, ze względu na koszty finansowe, pozostawić na miejscu cmentarz wojskowy na przedmieściach Kniahinina-Kolonii i utworzyć nowy cmentarz wojskowy na cmentarzu parafialnym na przedmieściach Kniahinina-Miasta⁵¹. Na nowy cmentarz wojskowy z dziedzina kościoła greckokatolickiego w Kniahininie-Mieście ekshumowano 23 groby pojedyncze, 10 dwuosobowych, 11 zbiorowych⁵². Z gruntów należących do rafinerii spirytusowej Filipa Lieber-

⁴⁶ ДАИФО, op. cit., арк. 22.

⁴⁷ ДАИФО, op. cit., арк. 29.

⁴⁸ ДАИФО, op. cit., арк. 29.

⁴⁹ ДАИФО, op. cit., арк. 54; арк. 55.

⁵⁰ ДАИФО, op. cit., арк. 80.

⁵¹ ДАИФО, op. cit., арк. 125.

⁵² ДАИФО, op. cit., арк. 89зв.

manna ekshumowano 13 pojedynczych, 3 podwójne, 9 zbiorowych grobów⁵³. W III kwartale 1925 roku uporządkowano 42 jednoosobowe i 7 grobów zbiorowych⁵⁴.

Gminny cmentarz na przedmieściach Kniahinina-Kolonii mieścił się 3 km od Stanisławowa. Porządkować to miejsce zaczęto się w III kwartale 1924 roku, restaurując 342 groby z czasów wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej. Uporządkowano 23 pojedyncze i 49 zbiorowych mogił z I wojny światowej, cmentarz został oczyszczony na powierzchni około 300 m²⁵⁵.

W ciągu IV kwartału 1924 roku, udało się podsypać 155 grobów, wyczyścić przejścia o powierzchni około 260 m²⁵⁶. W III kwartale 1925 roku na cmentarzu wojskowym uporządkowano 41 pojedynczych grobów⁵⁷. Po zakończeniu działań na cmentarzu wojskowym było 378 grobów z czasów I wojny światowej⁵⁸ i 363 groby z okresu wojny polsko-bolszewickiej⁵⁹.

Na głównym miejskim cmentarzu przy ulicy Sapieżyńskiej w Stanisławowie były też, oprócz grobów cywilnych, mogiły wojskowe. Postanowiono uporządkować tam groby polskich żołnierzy, przenieść je w jedno miejsce, ponieważ znajdowały się one na Nowym Cmentarzu wśród ukraińskich żołnierzy. Z tego powodu 25 marca 1926 został nadesłany do magistratu miasta Stanisławów list z prośbą o wyznaczenie osobnego miejsca dla polskich grobów. Gdy magistrat zwlekał z podjęciem odpowiedniej decyzji, a letni czas jest najodpowiedniejszym do prowadzenia prac ekshumacyjnych, inżynier Karol Haczewski postanowił dostępne środki przeznaczyć na organizację prac porządkowych przy grobach żołnierzy polskich w Haliczu, częściowo w Stryju i na przedmieściach Stanisławowa w Kniahi-

⁵³ ДАІФО, op. cit., арк. 29.

⁵⁴ ДАІФО, op. cit., арк. 54.

⁵⁵ ДАІФО, op. cit., арк. 22.

⁵⁶ ДАІФО, op. cit., арк. 28.

⁵⁷ ДАІФО, op. cit., арк. 54.

⁵⁸ ДАІФО, op. cit., арк. 125.

⁵⁹ ДАІФО, op. cit., арк. 89зв.

ninie-Kolonii⁶⁰. Podczas konstituowania się stanisławowskiego powiatowego komitetu opieki nad grobami wojskowych, 23 marca 1927 roku, przedstawiciel magistratu, dr Stanisław Kubischtał, główny lekarz-epidemiolog Stanisławowa, zaproponował, by zbudowano na głównym miejskim cmentarzu jeden centralny grób dla polskich żołnierzy, a także, by zabrać z alei cmentarnej groby ukraińskich żołnierzy UPA, przenieść główny cmentarz wojskowy za miasto, na cmentarz w Kniahininie-Kolonii⁶¹. Nowo utworzony komitet przyjął odpowiednie uchwały, a dodatkowo zaproponowano, by przenieść wszystkie wojskowe mogiły z terenu Stanisławowa do Kniahinina-Kolonii⁶². Należy zaznaczyć, iż decyzje te nie zostały zrealizowane, a stało się tak z następujących powodów. Przenosiny już istniejących cmentarzy wojskowych w inne miejsce, nie były właściwym krokiem zarówno ze względów finansowych, jak i praktycznych. Strona ukraińska nie zgodziła się, aby przenieść groby jej żołnierzy, oddzielne miejsce na groby polskich żołnierzy nie zostało ostatecznie wydzielone – przeniesiono je do alei cmentarnej i umieszczono po dwa groby wzdłuż alei na nowym terenie cmentarza, w pobliżu głównego cmentarza wojskowego i alei dla ukraińskich żołnierzy.

Na głównym cmentarzu miasta Stanisławowa było 5 zbiorowych grobów legionistów, którzy po bitwie pod Mołotkowem 29 października 1914 roku, zostali ranni lub trafili do rosyjskiej niewoli i zmarli na skutek ran w szpitalu wojskowym Czerwonego Krzyża w Stanisławowie. Podczas prac na cmentarzu w Kniahininie-Kolonii w IV kwartale 1924 roku zostały odrestaurowane i groby legionistów⁶³. Z inicjatywy polskiej społeczności Stanisławowa zdecydowano w 1926 roku, by pochować legionistów powtórnie w zbiorowej mogile i postawić na niej pomnik. W tym celu powołano odpowiedni komitet. W II kwartale 1926 roku

⁶⁰ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 40зв.

⁶¹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 97.

⁶² ДАІФО, оп. cit., арк. 97зв.

⁶³ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 28.

ekshumowano z trzech zbiorowych mogił szczątki 7 legionistów z cmentarza miejskiego i przeniesiono na główny cmentarz wojskowy, a sami legionieści zostali pochowani za bramą cmentarną, gdzie zrobiono główne wejście prowadzące z niego na cmentarz wojskowy⁶⁴. Na pamiątkę cała aleja otrzymała nazwę Alei Legionistów. Na cmentarzu miejskim pozostały dwie mogiły legionistów, których krewni prawdopodobnie nie zgodzili się na przeniesienie szczątków do nowej lokalizacji. Pomnik legionistów na cmentarzu wojskowym planowano postawić jeszcze w 1926 roku, ale z nieznanych przyczyn monument wyrzeźbiony przez słynnego rzeźbiarza Mariana Antoniaaka został postawiony dopiero w 1927 roku. Ukazywał legionistę z karabinem w rękę, a pod nim umieszczony był napis – „Legiony Polskie 1914–1918. Z krwi waszej i znoju odrodziła się Polska”. Znane jest tylko jedno nazwisko legionisty pochowanego na głównym miejskim cmentarzu Stanisławowa. To porucznik Tadeusz Gawryś (1881/14) z Dębicy, który został ciężko ranny w brzuch podczas walki pod Mołotkowem i zmarł od ran 4 listopada 1914 roku, w szpitalu wojskowym Czerwonego Krzyża w Stanisławowie i 5 listopada został pochowany na cmentarzu miejskim⁶⁵.

Równoległe z pracami prowadzonymi w Stanisławowie, porządkowanie grobów wojskowych odbywało się także i w innych częściach województwa. Największy cmentarz wojskowy w województwie stanisławowskim był w Stryju, jego powierzchnia to około 3 ha, mieścił ponad 3 500 grobów⁶⁶. Prace na nim rozpoczęły się w II kwartale 1924 roku, w III kwartale uporządkowano 45 grobów z czasów I wojny światowej i 6 sektorów z 331 grobami z okresu wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej, wyczyszczono alejki cmentarne obejmujące około 1 200 m², w IV kwartale uporządkowano 1 073 groby – 1 043 pojedyncze i 25 zbiorowych, oczyszczono alejki o powierzchni około 1 272 m²⁶⁷.

⁶⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 79зв.

⁶⁵ A. Więch, *Tadeusz Gawryś (1881–1914)*, Dębica 2013, s. 29.

⁶⁶ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 55; ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 72.

⁶⁷ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 16зв.; арк. 22; арк. 28.

W 1925 roku, w II kwartale od 16 kwietnia do 30 czerwca uporządkowano 201 grobów oraz odnowiono ogrodzenie o długości 71,7 m². W III kwartale uporządkowano 728 pojedynczych grobów, na grobach tureckich zainstalowano 193 nowe słupki z daszkami, odremontowano 229 starych słupków z daszkami, na słupkach ustawiono 523 tabliczki z blachy cynkowej w kształcie półksiężyca z nazwiskami i numerami pochowanych, na polskich grobach z wojny polsko-bolszewickiej ustawiono 40 krzyży, w IV kwartale ustawiono 99 krzyży na grobach polskich żołnierzy, drobnym żwirem wysypano ścieżki między grobami o powierzchni 1 650 m² oraz między grobami tureckimi – 2 565 m²⁶⁸.

Ze względu na znaczne koszty uporządkowania cmentarza wojskowego w Stryju oddział pochówków wojskowych 26 maja 1926 roku zwrócił się z prośbą do magistratu stryjskiego o pomoc w tej sprawie, ale ten w piśmie z 8 lipca odmówił udziału w odnawianiu cmentarza⁶⁹. W ciągu 1926 roku uporządkowano tam 713 grobów – 684 pojedyncze i 29 zbiorowych, postawiono 2 duże dębowe krzyże o wysokości 6 m z oznaczeniem cmentarza I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej na płytkach 40 na 25 cm, ogrodzono cmentarz na długości 143 m, na grobach z wojny polsko-bolszewickiej zainstalowano tabliczki cynkowe wielkości 7 na 4 cm, grubości 1 mm, z nazwiskami 139 polskich żołnierzy⁷⁰. Prace na cmentarzu wojskowym w Stryju rozpoczęte w 1926 roku, trwały najdłużej spośród wszystkich, mimo złej pogody i jesiennych przymrozków – aż do 4 grudnia⁷¹. Prace końcowe, w naszej opinii, mające na celu uporządkowanie cmentarza wojskowego w Stryju miały miejsce w 1927 roku⁷².

Podczas prac porządkowych na cmentarzu wojskowym w Stryju lokalny Związek Byłych Legionistów Polskich 1914–

⁶⁸ ДАІФО, оп. cit., арк. 45; арк. 54; арк. 63.

⁶⁹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 38.

⁷⁰ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 72.

⁷¹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 89.

⁷² ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 72; ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 125.

1918 postanowił na posiedzeniu w dniu 14 października 1925 roku, rozpocząć budowę pomników na 6 grobach pochowanych tam legionistów. Chcąc to zrobić, członkowie stowarzyszenia skierowali wniosek do odpowiedniego oddziału pochówków wojskowych, aby dostarczono na ten cel środki, a pozostałą kwotę zbierano z datków⁷³. Nie mamy informacji, czy oddział pochówków wojskowych przeznaczył fundusze na budowę pomników, ale wiemy, jakie były jego zalecenia. Legioniści pochowani byli na cmentarzu wojskowym w drugim rzędzie pierwszego sektora poległych żołnierzy polskich, od 11 do 16 numeru. Zaproponowano stworzenie pomnika nie wyższego niż 6,50 m, szerokości do 2 m i umieszczenie tabliczki z nazwiskami poległych na takiej wysokości, aby były widoczne. Napis na pomniku powinien być zmieniony z: „Garść legionistów pochowanych w tym miejscu, głównie żołnierzy armii polskiej z r. 1919” na: „Pomnik polskich bohaterów poległych za Ojczyznę”⁷⁴.

Najwięcej grobów legionistów znajdowało się w powiatach nadwórniańskim i bohorodczańskim w województwie stanisławowskim, czyli tam, gdzie odbyły się najbardziej krwawe bitwy z udziałem II Brygady Legionów jesienią i zimą 1914–1915 roku. Do porządkowania grobów legionistów w powiecie nadwórniańskim przystąpiono w III kwartale 1926 roku, dzięki staraniom członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz aktywnej współpracy 48. (miejsce dyslokacji – Stanisławów), 49. (miejsce dyslokacji – Kołomyja), 53. (miejsce dyslokacji – Stryj) pułków piechoty, które były na ćwiczeniach wojskowych w tym powiecie. Zostało wówczas ekshumowanych 39 nieznanych legionistów i 7 harcerzy z siedmiu grobów do jednego wspólnego na cmentarzu w Nadwórnej. Potem, przy aktywnym udziale miejscowego „Sokoła” na grobie postawiono duży pomnik w kształcie kurhanu z napisem – „Bohaterom II Żelaznej Brygady poległym w 1914 roku”⁷⁵.

⁷³ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 22; арк. 22зв.

⁷⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 22зв.; арк. 23.

⁷⁵ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 95зв.

W tym czasie w Mołotkowie, gdzie 29 października 1914 roku miała miejsce największa bitwa z udziałem II Brygady Legionów, w której poległo około 200 legionistów, 300 zostało rannych, 400 wziętych do niewoli, rozpoczęto porządkowanie grobów. Pieśń legionistów na temat tego miejsca mówi:

A pod Mołotkowem,
Szczęśliwy, kto pozostał zdrowy,
Tam to naszych tysiące
Leży w grobach pod sosnami⁷⁶.

W III kwartale 1926 roku szczątki 41 legionistów zostały ekshumowane i przeniesione do istniejącego grobu zbiorowego, gdzie później postawiono pomnik⁷⁷. Był on położony po prawej stronie kościoła, otoczony żelaznym ogrodzeniem, zaś na pomniku widniał napis: „Na pamiątkę 163 legionistów, którzy zginęli bohaterską śmiercią na polach Mołotkowa 29 X 1914 roku”⁷⁸. Miejsce to odwiedziła 31 lipca 1936 roku córka porucznika Tadeusza Gawrysia, Danuta Łomniewska, który uważała, że jej ojciec jest pochowany na miejscu bitwy, i pozostawiła ciekawe wspomnienia z tej podróży. Przed wejściem do wioski, na stromym zakręcie po prawej stronie drogi stał pierwszy wysoki krzyż, za nim dwa kolejne. Kobieta miała wrażenie, że „cała wieś jest nimi usiana”⁷⁹. Z opowieści dawnych mieszkańców Mołotkowa wiemy, że te groby były również pochówkami legionistów. Sama mogiła przy kościele, gdzie znajdował się pomnik, była w złym stanie, pokryta chwastami. Danuta zebrała chwasty w bukiet na pamiątkę – „by pokazać wnukom, że to z mogiły dziadka”⁸⁰. Dowiedziała się, że groby legionistów znowu planowano prze-

⁷⁶ *Przewodnik ilustrowany po województwie stanisławowskim z mapą*, Stanisławów 1930, s. 58.

⁷⁷ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 93зв.

⁷⁸ A. Więch, op. cit., s. 38.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 37.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 38.

nieść w inne miejsce. Danuta wraz z przyjaciółmi odwiedziła również dom Wasyla Wierszczuka, gdzie przynoszono rannych z pola bitwy⁸¹.

Prace przy grobach legionistów w Rafajłowej (obecnie Bystrica), naszym zdaniem, odbywały się już pod koniec 1920 roku. Dla legionistów Rafajłowa była szczególnym miejscem, tutaj, 12 października 1914, odbyli swoją pierwszą bitwę na ziemi galicyjskiej, a czas ich pobytu w Rafajłowej od 13 października 1914 roku do 7 marca 1915 roku, wszedł do historii II Brygady Legionów, jako okres nazywany „Rzeczpospolitą Rafajłowską”. Poległych legionistów chowano na dziedzińcu koło małego lokalnego kościoła, a pod koniec 1920 roku postawiono im wspólny pomnik z napisem – „Pamięci 40 poległych Legionistów. 1914–1915. Cześć bohaterom!”.

W wiosce Zielona nieopodal Rafajłowej na cmentarzu również chowano legionistów, którym w okresie międzywojennym został wybudowany pomnik z napisem – „Bohaterom II Żelaznej Brygady poległym w latach 1914–1915. Cześć Ich Pamięci”. W następnej miejscowości – Pasieczna na cmentarzu także znajdowały się groby legionistów, którym postawiono pomnik. Obok niego w 1919 roku, została pochowana znana chorąży Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych Sofija Hałeczko.

W okresie 16–21 października 1914 roku, w celu nawiązania komunikacji transportowej między Königsfeld i Rafajłową, pododdziały saperów 2. Pułku Piechoty pod dowództwem podporucznika Johna Jana Słuszkiewicza i z pomocą pracowników leśnych w liczbie około 1 000 osób w ciągu 5 dni zbudowały siedmiokilometrowy odcinek drogi łączącej Zakarpacie z Galicją. Budowa pochłonęła 5 000 m³ drewna, wybudowano 28 mostów o łącznej długości 250 m⁸². By upamiętnić ten czyn drogę nazwano później Drogą Legionów. Żołnierze z 3. Pułku Piechoty w najwyższym miejscu po obu stronach drogi w dniu 28 paź-

⁸¹ Ibidem, s. 40.

⁸² S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 66; S. Librewski, *Legjony na Huculszczyźnie*, [w:] *Huculskim szlakiem II Brygady Legionów Polskich*, Warszawa 1934, s. 9.

dziennika 1914 roku postawili sześciometrowy krzyż, na którym legionista Adam Szania wyrzeźbił bagnetem następujący napis:

Przechodniu, spójrz na ten krzyż,
Legiony polskie dźwignęły go wzwyż,
Przechodząc góry lasy i wały,
Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały⁸³.

W 1925 roku, z inicjatywy i w wyniku starań starosty powiatowego z Nadwórnej – Franciszka Sokoła, na miejscu tym postawiono pomnik z krzyżem, w 1931 roku zastąpiony metalową wersją, zakupionym z funduszy filantropa Włodzimierza Łodzińskiego⁸⁴.

Dokładnego przedziału czasowego, w jakim prowadzono prace w celu uporządkowania grobów legionistów w Bohorodczanach i w tamtejszym powiecie jeszcze nie udało się autorom niniejszego artykułu ustalić. W *Przewodniku ilustrowanym po województwie stanisławowskim*, opublikowanym w 1930 roku zawarta została informacja na temat istnienia grobów legionistów na cmentarzach w Starych Bohorodczanach oraz w Skobeczówce⁸⁵. Po dotarciu do najstarszych mieszkańców miejscowości, wskazano nam, iż legionisci nie zostali pochowani na cmentarzu, a nieco dalej, w lesie na górcie, gdzie zginęli. Same Bohorodczany zostały zdobyte 27 października 1914 przez legionistów IV batalionu 2. Pułku Piechoty pod dowództwem kapitana Bolesława Roja, którzy ponieśli niebawem dotkliwe straty w momencie rosyjskiej kontrofensywy⁸⁶.

Po roku 1930 miała miejsce uroczysta ceremonia przeniesienia szczątków poległych legionistów na nowy cmentarz miejski w Bohorodczanach, który został założony w okresie międzywojennym. Legionistów pochowano na prawo od głównej alei,

⁸³ S. Czerep, op. cit., s. 66; *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit., s. 57.

⁸⁴ Z. Hauser, *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej, t. 1, Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1998, s. 148.

⁸⁵ *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit., s. 53.

⁸⁶ S. Czerep, op. cit., s. 68.

w pobliżu wejścia, w zbiorowym grobie, na którym następnie umieszczono majestatyczny pomnik z napisem: „Polegli bohaterowie II Brygady Legionów Polskich. Nikiel Piotr, starszy szeregowiec 2 pp 4 batalionu (1893/28 X 1914); Tergonde Kazimierz, szeregowiec 3 pp 4 batalionu (13 VII 1891/27 X 1914); Tergonde Józef, szeregowiec 3 pp 4 batalionu (9 II 1884/27 X 1914); Nowak Michał, szeregowiec 3 pp 4 batalionu (X 27 w 1914 r.); Wróblewski Bruno, szeregowiec 3 pp 4 batalionu (1893/27 X 1914); dwóch nieznanymi legionistów. Dzięki Waszemu trudowi Polska powstała by żyć!”. Pomnik został otoczony ogrodzeniem z czterema kamiennymi słupkami⁸⁷.

W miejscowości Sołotwina, niedaleko Bohorodczan, na miejscowym cmentarzu znajdował się zbiorowy grób pochowanych tutaj 76 legionistów. *Ilustrowany przewodnik po województwie stanisławowskim* podaje krótką wzmiankę o jego istnieniu wraz z fotografią⁸⁸. Na owym grobie został zbudowany w 1927 roku duży pomnik z kryptą stylizowaną na elewację starogreckiej świątyni, z napisem: „1914/27. Legionistom poległym za wolność Ojczyzny na Polach Sołotwiny, Markowej, Żurak i Babczy”. Po obu stronach inskrypcji znajdowały się tablice z nazwiskami poległych legionistów⁸⁹. Na omawianym cmentarzu były także i inne groby wojskowych. Sołotwino zostało zdobyte 23 października 1914, przez legionistów IV batalionu 2. Pułku Piechoty pod dowództwem kapitana Bolesława Roja⁹⁰. Jednakże już rankiem 29 października wojska rosyjskie poprowadziły ofensywę przeciwko legionistom. W 1927 roku szczątki legionistów z pobliskich wiosek ekshumowano i przeniesiono do Sołotwina.

Oddział pochówków wojskowych na prośbę krewnych angażował się w poszukiwania miejsca pochówku poległych legionistów. Z zachowanych dokumentów wiemy, że wypełniając rozporządzenia Ministerstwa Spraw Publicznych z dnia 29 paź-

⁸⁷ Z. Hauser, op. cit., s. 19.

⁸⁸ *Przewodnik ilustrowany...*, op. cit., s. 54, 59.

⁸⁹ Ibidem, s. 59; Z. Hauser, op. cit., s. 127.

⁹⁰ S. Czerep, op. cit., s. 66.

dzielnika 1924 roku, prowadzono poszukiwania grobu legionisty II batalionu – Antoniego Zawadzkiego⁹¹. Okazało się, że został on zabity w pobliżu wsi Babcze i tam pochowany w zbiorowej mogile na terenie należącym do Iwana Katrycza, grób był w dobrym stanie⁹². Podczas dalszych badań okazało się, że zmarłych w 1914 roku legionistów pochowano po wycofaniu się wojsk austro-węgierskich z polecenia wójta miejscowości Babcze – Mikołaja Babijczuka oraz z udziałem sekretarza gminnego Dmytro Skidanczuka. Ciało legionistów zostały okradzione przez rosyjskich żołnierzy, stąd nie było żadnych dokumentów, które poświadczyłyby tożsamość zmarłych⁹³. Następnie, 3 lipca 1920 roku, policja z posterunku w Bitkowie przygotowała w oparciu o zeznania świadków listę tych, których pochowano w Babczach⁹⁴.

W Dolinie poszukiwaniem grobów legionistów od 12 lutego 1925 roku zajmowała się miejscowa policja, jednak nie udało się ustalić i określić lokalizacji grobów. Stwierdzono, że legionistów prawdopodobnie pochowano na austriackim cmentarzu wojskowym na przedmieściach miejscowości Podliwcz-Dąbrowa, przy stacji kolejowej, gdzie w okresie I wojny światowej były baraki dla jeńców wojennych. W 1917 roku, gdy rekruci Legionów przebywali w Bolechowie, legionistów internowano w obozie w Dolinie, w pobliżu cmentarza wojskowego. W tym okresie kilku legionistów zmarło na tyfus płamisty, który szerzył się w obozie. W czasie wojny polsko-ukraińskiej 1918–1919 w tych samych barakach władze ukraińskie przetrzymywały w niewoli polskich żołnierzy, kilku z nich również zmarło. Zarówno legioniści, jak i polscy żołnierze zostali pochowani na wspólnym cmentarzu wojskowym razem z austro-węgierskimi i rosyjskimi żołnierzami oraz włoskimi jeńcami wojennymi. Władze lokalne nie dysponowały listą pochowanych, stąd nikt nie mógł

⁹¹ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 393, арк. 6; арк. 7зв.

⁹² ДАІФО, оп. cit., арк. 7.

⁹³ ДАІФО, оп. cit., арк. 20зв.; арк. 27зв.

⁹⁴ ДАІФО, оп. cit., арк. 27зв.

odróżnić polskich grobów od innych⁹⁵. Nawet jeszcze w 1917 roku miejscowy inspektor policji z Doliny – Edward Wohlfold zwracał się do władz austro-węgierskich z prośbą przesłanie listy zmarłych internowanych legionistów, ale spotkał się z odmową⁹⁶.

W Dolinie znajdował się również niemiecki cmentarz wojskowy, położony w pobliżu stacji kolejowej Dolina-Wygoda, na południe od miejscowości Broczków. Był on zupełnie opuszczony, miejscowi używali go jako pastwiska dla bydła. Ogrodzenia tam nie było, większość mogił porosły krzaki, a napisy stały się w większości nieczytelne. Niemiecka ambasada w Warszawie wniosła zażalenie na tak zły stan cmentarza, w reakcji na które Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 22 października 1925 roku wydało rozporządzenie skierowane do stanisławowskiego oddziału pochówków wojskowych, by ten, po otrzymaniu odpowiedniego finansowania, uporządkował cmentarz⁹⁷.

Ogółem w Dolinie uporządkowania wymagało 657 grobów wojskowych – 385 na Brochkovi i 272 na Pidlyvchi⁹⁸. Właścicielem gruntów, gdzie znajdował się cmentarz na Brochkovi był Michał Andrusiw pochodzący z Turzy Małej, który domagał się odszkodowania za ziemię, jaką zajęto pod pochówki. Cmentarz wojskowy w Pidlyvchi założony był natomiast na ziemi należącej do gminy. Magistrat Doliny dnia 8 czerwca 1926 wydał oświadczenie dotyczące współpracy ze stanisławowskim oddziałem pochówków wojskowych, w którym zalecił po pierwsze ogrodzenie cmentarzy wojskowych znajdujących się wśród pastwisk, a następnie rozpoczęcie prac porządkowych. Koszt zainstalowania ogrodzenia obu cmentarzy był dość wysoki – około 2 000 złotych, a w przypadku ogrodzenia z drutu kolczastego – około 1 500 złotych. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż magistrat nie dysponował środkami na uporządkowanie cmen-

⁹⁵ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 394, арк. 13.

⁹⁶ ДАІФО, оп. cit., арк. 13зв.

⁹⁷ ДАІФО, оп. cit., арк. 28.

⁹⁸ ДАІФО, оп. cit., арк. 119.

tarzy, a jedynie mógł zaoferować przydział pewnej liczby pracowników i wyasygnowanie materiałów na krzyże⁹⁹.

Porządkowanie cmentarzy wojskowych w Dolinie rozpoczęło się w sierpniu 1927 roku, prace prowadził Szremko, przewoźnikiem był chłop z Broczkowa – Józef Hampl, który za przewóz 1 m³ piasku na krzyże pobierał opłatę w wysokości 12 zł, a za transport gotowych krzyży na cmentarz – 60 zł¹⁰⁰. Krzyże przygotowywał Bazyl Jaremczuk, u którego zamówiono 670 żelbetowych krzyży o masie około 25 000 kg. Do ich produkcji Jaremczuk kupił siedem beczek cementu w Rypnem i 30 beczek (200 kg) w Dolinie u Mosesa Kosea¹⁰¹. Krzyże były wysokie na 1,30 m, wkopywano je w grunt na głębokość 50 cm¹⁰². Zostały wkopane w okresie od 12 października do 6 listopada 1927 roku, wtedy też uporządkowano groby, a to dzięki pracy robotników przydzielonych przez magistrat Doliny oraz Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych¹⁰³.

Sprawdzenie jakości krzyży 5 grudnia 1927 roku przeprowadził pracownik stanisławowskiego oddziału pochowków wojskowych Józef Woźniak, co odbyło się w obecności dostawcy Bazylego Jaremczuka oraz pracownika magistratu w Dolinie – inżyniera Natana Aptowitzera. Na cmentarzach wojskowych w Dolinie postawiono 650 krzyży, 20 znajdowało się w warsztacie. Dzięki obstukaniu każdego krzyża młotkiem stwierdzono, że 370 z nich było w dobrym stanie, natomiast 210 potrzebowało naprawy na wiosnę 1928 roku, z kolei 70 krzyży na cmentarzach i 20 z warsztatu, okazało się zupełnie niezdatnymi – podczas kontroli całkowicie się rozsypały. Producent wyjaśniał tę sytuację użyciem 1–2 beczek ze zwietrzałym cementem. Po przeanalizowaniu sytuacji postanowiono, iż Bazyl Jaremczuk otrzyma zapłatę za 370 krzyży¹⁰⁴.

⁹⁹ ДАІФО, op. cit., арк. 64.

¹⁰⁰ ДАІФО, op. cit., арк. 110.

¹⁰¹ ДАІФО, op. cit., арк. 119зв.

¹⁰² ДАІФО, op. cit., арк. 119; арк. 119зв.

¹⁰³ ДАІФО, op. cit., арк. 119.

¹⁰⁴ ДАІФО, op. cit., арк. 111.

Od 10 marca do 16 kwietnia 1915 roku II Brygada Legionów przebywała w Kołomyi na przeglądzie i chwilowym odpoczynku. W tym czasie od ran zmarło kilku legionistów, którzy zostali pochowani na cmentarzu katolickim, w miejscu wyznaczonym pod groby wojskowych¹⁰⁵. Sam tamtejszy cmentarz wojskowy został założony z pozwoleniem kołomyjskiego magistratu, na cześć poległych legionistów. Na nim i za ogrodzeniem cmentarza pochowano również żołnierzy armii austro-węgierskiej. W okresie od 30 kwietnia 1915 do 18 lutego 1916 roku pochowano 629 żołnierzy i oficerów¹⁰⁶. Podczas przebywania w Kołomyi w 1916 roku, następca tronu Karl Franz, generał kawalerii Karl von Pflanzer-Baltin oraz żona radcy ambasady USA Thomasa Kardeca – Maria, przeznaczyli fundusze na budowę pomnika poległych żołnierzy. Został on zbudowany w kształcie majestatycznej piramidy z ołtarzem oraz tablicą pamiątkową z napisem w języku niemieckim: „Panteon wojskowy dla poległych żołnierzy Kołomyi, ufundowany w 1915 roku, w czasach słynnego panowania Jego Królewskiej Mości Franciszka Józefa – cesarza Austrii, króla Węgier i M.R.S. Mary Kardeca w hojny sposób i pod kierownictwem komendanta imperatorskiej armii królewskiej Karla von Pflanzer-Baltin”¹⁰⁷. Cała powierzchnia cokołu została zbudowana z białego marmuru (o wymiarach 340 na 230 cm), z nazwiskami poległych żołnierzy, wśród których były również nazwiska zmarłych legionistów. Stanisławowski oddział pochówków wojskowych do porządkowania cmentarzy wojskowych Kołomyi przystąpił w 1927 roku. W I kwartale prowadzonych prac dokonano ekshumacji grobów z okresu wojny polsko-bolszewickiej¹⁰⁸. Ogólnie na cmentarzu katolickim w Kołomyi uporządkowano 353 groby wojskowych¹⁰⁹.

¹⁰⁵ S. Czerep, op. cit., s. 85–90.

¹⁰⁶ В. Нагірний, *Коломийські променади*, Коломия 2014, с. 58.

¹⁰⁷ Ibidem, s. 59.

¹⁰⁸ ДАІФО, ф. 2, оп. 8, спр. 461, арк. 125зв.

¹⁰⁹ В. Нагірний, op. cit., с. 59.

Ze starych fotografii wiadomo o istnieniu grobów legionistów w miejscowości Żabie (obecnie Werchowyna). Na Huculszczyźnie od 26 listopada do 8 grudnia 1914 roku w toczących się bojach uczestniczyła grupa operacyjna generała Karola Trzaski-Durskiego, składająca się z 117 oficerów i 2 749 żołnierzy¹¹⁰. W okresie od 1 do 9 grudnia 1914 roku legionieści prowadzili ciężkie walki pod Jaworowem, Sokołówką, Ujściem Ryki, Jasieniowem Górnym, Żabiem i Kosmaczem¹¹¹, a od 9 grudnia także w obronie Międzygórza¹¹².

Groby legionistów znajdowały się również w takich miejscowościach, jak Kosów i Kutry. Na cmentarzach miejskich pozostały zaniedbane groby z okresu I wojny światowej, sądzimy, że są wśród nich i groby legionistów. W Kosowie kwatery z grobami wojskowych położona jest w pobliżu ogrodzenia cmentarza, niedaleko od głównego wejścia. Natomiast w Kutach na starym cmentarzu miejskim, na klifie nad rzeką Czeremosz. W obu wymienionych przypadkach konieczne są dalsze badania. Podobnie, z dużym prawdopodobieństwem można mówić o obecności grobów legionistów w Worochcie. Na tamtejszym cmentarzu przetrwało kilka nieznanymi grobów z okresu I wojny światowej oraz jeden betonowy krzyż 1,30 m wysokości i kolejny – 1,5 m wysokości, wykonane z szyny kolejowej i otoczone metalowym ogrodzeniem.

Dodatkowych badań wymagają również góryste obrzeża osiedli, w których przebywali legionieści. Na południowym stoku góry Kukul znajduje się cmentarz z okresu I wojny światowej, na połoninach jest wyraźnie widoczny ślad po grobach. Istnieją również oddzielne pochówki polskich żołnierzy na cmentarzu wojskowym w miejscowości Błotnia położonej między Tatarowem i Jabłonicą. Jeszcze w latach 60. XX wieku Leon Orzeł natykał na górskich szlakach wiele pojedynczych grobów oznaczonych drewnianymi krzyżami, które niestety nie przetrwały do dziś. Dodatkową trudnością w poszukiwaniu pochówków

¹¹⁰ S. Czerep, op. cit., s. 76.

¹¹¹ S. Librewski, op. cit., s. 11.

¹¹² S. Czerep, op. cit., s. 76.

legionistów są mogiły z okresu II wojny światowej, a także okresu wprowadzenia sowieckiego reżimu na ziemiach późniejszej Zachodniej Ukrainy.

Oryginalnym przykładem upamiętnienia legionistów II Brygady Legionów w województwie stanisławowskim był coroczny konkurs narciarski „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich”. Przeprowadzano go przy wsparciu Wojska Polskiego (pod patronatem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego). Głównymi organizatorami imprezy były 11. Karpacka Dywizja Piechoty, Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyny oraz Polski Związek Narciarski. Wydarzenie początkowo odbywało się pod patronatem marsz. Józefa Piłsudskiego¹¹³. W konkursie brały udział zarówno zespoły wojskowe, jak i cywilne – każdy w swojej klasie. Drużyny składały się z czterech osób, zawody trwały trzy dni¹¹⁴. W pierwszym dniu trasa konkursu prowadziła do Rafajłowej. Dnia drugiego startowano z Rafajłowej przez Dołżyniec na górę Wysoką aż do Tatarskiej Przełęczy. Na trzeci dzień przedostawano się na Hryhorilkę, potem na Seređni, a następnie przez Kiczere do Worochty¹¹⁵.

Na początku, w Rafajłowej, każdy zespół brał ze sobą wieniec gałązek iglastych z wplecioną biało-czerwoną wstążką i umieszczoną na niej nazwą drużyny. Ten wieniec kapitan umieszczał u stóp Krzyża Legionów na przełęczy o tej samej nazwie, tam także zbierano kawałek ziemi spod krzyża do specjalnego woreczka. Podczas całej ceremonii zespół stał na baczność. Po przybyciu ostatniego zespołu do mety wszyscy szli pod krzyż na most w Worochcie, gdzie każdy kapitan drużyny oddawał ziemię spod krzyża Legionów dowódcy 11. Karpackiej Dywizji Piechoty ze słowami: „Panie generale, melduję posłusznie przyjazd drużyny z..., z ziemią z grobu bohaterskiej Żelaznej Brygady Legionów”. Po tym następował symboliczny moment ciszy, podczas której przywiezioną ziemię rozsypywano wokół krzyża.

¹¹³ *Huculskim szlakiem...*, op. cit., s. 37.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 42.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 43.

Po minucie ciszy orkiestra wykonywała hymn Polski. W tym samym dniu, po zsumowaniu wyników odbywało się uroczyste wręczenie nagród przejściowych – dla drużyn wojskowych – imienia marszałka Józefa Piłsudskiego, dla załóg cywilnych – imienia II Brygady Legionów. Dodatkowo wszyscy uczestnicy konkursu otrzymywali pamiątkowe żetony¹¹⁶. Biegi narciarskie „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich” odbywały się corocznie w lutym od 1934 do 1939 roku, a ich program z roku na rok był coraz bardziej rozbudowywany¹¹⁷.

W czasach sowieckich wiele cmentarzy z okresu I wojny światowej zostało zniszczonych, a na ich miejscu odbywały się powtórne pochówki lub budowano budynki. Taki los spotkał groby legionistów. Pierwszy grób legionistów został zniszczony w Mołotkowie podczas okupacji niemieckiej na polecenie ukraińskiego wójta wsi. W Stanisławowie w 1945 roku zdemolowano groby legionistów na głównym cmentarzu miasta, a w latach 1980–1982 zniszczony został sam cmentarz. To samo stało się z mogiłami legionistów w Werchowynie, gdzie cały cmentarz zrównano z ziemią pod budowę budynku Komitetu Okręgowego KPRS. W okresie powojennym zostały zniszczone mogiły legionistów w Sołotwinie oraz w Dolinie. W Kołomyi z pomnika poległych żołnierzy austro-węgierskich zostały zerwane płyty marmurowe z nazwiskami poległych. Już w czasach niepodległej Ukrainy został odnowiony nagrobek legionistów w Mołotkowie i postawiony krzyż na grobie legionistów w Sołotwinie, a wszystko to dzięki wysiłkom odpowiednich agencji rządowych Rzeczypospolitej Polskiej oraz miejscowych Polaków.

Podsumowując, czczenie pochówków żołnierzy II Brygady Legionów w okręgu iwanofrankiowskim (dawne województwo

¹¹⁶ Ibidem, s. 44–45.

¹¹⁷ Szerzej: A.A. Ostanek, *Garnizon Kołomyja w latach 1919–1939*, [w:] *Kołomyja, Pokucie i Huculszczyzna w II Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, red. A.A. Ostanek, A. Smoliński, Warszawa 2017, s. 126–127; idem, *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Warszawa 2019, s. 344–345, 380.

stanisławowskie), jako części historycznej pamięci ukraińskiego i polskiego narodu w kwestii I wojny światowej można podzielić na trzy etapy: pierwszy – porządkowanie grobów, drugi – okres sowiecki, czyli czas zapomnienia i niszczenia nagrobków, trzeci – po 1991 roku, odnowienie pamięci historycznej i tym samym ponowne zajęcie się grobami. Najwięcej na rzecz grobów żołnierzy II Brygady Legionów poczyniono w pierwszej fazie, czyli w czasie porządkowania nagrobków z okresu I wojny światowej. Województwo stanisławowskie było trzecim pod względem liczby grobów wojskowych w całej Galicji Wschodniej. Ciężka powojenna sytuacja gospodarcza w Polsce nie pozwoliła, by natychmiast rozpocząć prace przy grobach wojskowych, ale wraz z poprawą sytuacji finansowej w 1924 podjęto wysiłki, które trwały aż do połowy 1930 roku. Osobliwością stanisławowskiego oddziału pochówków wojskowych były braki kadrowe i dodatkowe, oprócz podstawowych, funkcje pełnione przez tamtejszych pracowników. Pomimo tej trudnej sytuacji i znacznego przeciążenia obowiązkami oddział oraz jego kierownik – Karol Haczewski, włożyli dużo pracy w porządkowanie grobów wojskowych. Dzięki staraniom Haczewskiego w województwie stanisławowskim powstało wiele towarzystw społecznych, które opiekowały się grobami wojskowymi, choć proces ich formowania się nie należał do łatwych, ze względu na niską aktywność polskiego społeczeństwa w tym przypadku. Podczas porządkowania grobów wojskowych z okresu I wojny światowej zajęto się również grobami poległych legionistów. Specyficznym dla okręgu stanisławowskiego sposobem uhonorowania żołnierzy II Brygady Legionów były zawody narciarskie „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów Polskich”.

Roman Czorneńki, Leon Orzeł

Bibliografia

Źródła archiwalne

Державний архів Івано-Франківської області (Państwowe Archiwum Obwodu Iwano-Frankińskiego w Iwano-Frankiwsku)

Станіславське воєводське управління, м. Станіслав. 1921–1939 pp., оп. 8 Коммунікаційно-будівельний відділ, спр. 393, 394, 461.

Źródła drukowane

Huculskim szlakiem II Brygady Legionów Polskich, Warszawa 1934.

Przewodnik ilustrowany po województwie stanisławowskiem z mapą, Stanisławów 1930.

Opracowania

Czerep S., *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991.

Hauser Z., *Podróże po cmentarzach Ukrainy – dawnej Małopolski Wschodniej*, t. 1, *Województwo stanisławowskie*, Warszawa 1998.

Нагірний В., *Коломиїські променади*, Коломия 2014.

Nicieja S.S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 1. *Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Brzeżany, Borysław, Opole* 2012.

Nicieja S.S., *Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych*, t. 5. *Sambor, Rudki, Nadwórna, Bitkow, Rafajłowa, Delatyn, Opole* 2014.

Ostaniek A.A., *Garnizon Kołomyja w latach 1919–1939*, [w:] *Kołomyja, Pokucie i Huculszczyzna w II Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, red. A.A. Ostaniek, A. Smoliński, Warszawa 2017.

Ostaniek A.A., *W służbie Ojczyźnie. Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Warszawa 2019.

Skłodowski J., *Rzeczpospolita Rafajłowska. Na szlaku II Brygady Legionów Polskich*, Warszawa 2009.

Więch A., *Tadeusz Gawryś (1881–1914)*, Dębica 2013.



Pomnik 7 poległych legionistów na głównym cmentarzu miejskim w Stanisławowie, na ulicy Sapieżyńskiej. Autor pomnika Marian Antoniak, 1927 r.; źródło: zbiory własne autorów



Cmentarz z okresu I wojny światowej w Stanisławowie. Wyraźnie widoczna w centrum zdjęcia furta w ogrodzeniu cmentarnym i pomnik legionistów (dziś nieistniejący); źródło: NAC, sygn. 1-U-5897



Polscy uczniowie obok mogiły 7 legionistów w Stanisławowie, drugi z prawej wśród dzieci: Tadeusz Olszański, 11 listopada 1938 r.; źródło: zbiory własne Tadeusza Olszańskiego



Mogiła 163 poległych legionistów w Mołotkowie, okres międzywojenny; źródło: zbiory własne autorów



Uroczystości rocznicowe bitwy pod Mołotkowem. Delegacja powiatu nadwórniańskiego z wieńcami, 1934 r.; źródło: NAC, sygn. 1-P-3221



Uroczystości rocznicowe na polu bitwy pod Mołotkowem. Grupa byłych uczestników bitwy. Widoczni m.in. generałowie: Kazimierz Łukoski, dowódca 11. DP (w środku z lewej), Mieczysław Smorawiński, dowódca 6. DP (w środku z prawej), płk Stanisław Kruk-Schuster, dowódca 20. pp (3 z lewej w pierwszym rzędzie), 1929–1930; źródło: NAC, sygn. 1-P-3219-3



Uroczystości rocznicowe na polu bitwy pod Mołotkowem. Fragment mszy św. polowej. Kazanie wygłasza ks. kapelan Władysław Antosz. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: dowódca 6. DP gen. Mieczysław Smorawiński, dowódca 5. DP gen. Walerian Czuma, dowódca 11. DP gen. Kazimierz Łukoski, dowódca Okręgu Korpusu VI Lwów gen. Bolesław Popowicz, minister reform rolnych Witold Staniewicz, 1929–1930; źródło: NAC, sygn. 1-P-3219-1



Uroczystości rocznicowe na polu bitwy pod Mołotkowem. Grupa byłych uczestników bitwy. W środku, bliżej lewej strony widoczni generałowie: Kazimierz Łukoski, dowódca 11. DP (5 z lewej w pierwszym rzędzie) i Mieczysław Smorawiński, dowódca 6. DP. (6 z lewej w pierwszym rzędzie). Widoczny także m.in. dowódca 20. pp płk Stanisław Kruk-Szuster (3 w pierwszym rzędzie), 1929–1930; źródło: NAC, sygn. 1-P-3219-2



Leon Orzeł z córką przy grobie legionistów w Mołotkowie, 1992 r.; źródło: zbiory własne autorów



Współczesny wygląd odnowionych mogił legionistów w Mołotkowie, listopad 2014 r.; źródło: zbiory własne autorów



Mogiła poległych 39 legionistów i 7 harcerzy w Nadwórnej, wygląd obecny, grudzień 2014 r.; źródło: zbiory własne autorów



Mogiła 40 legionistów pochowanych w Rafajłowej (obecnie Bystrzyca), okres międzywojenny; źródło: zbiory własne autorów



Współczesny wygląd mogiły legionistów z Rafajłowej (obecnie Bystrzyca), listopad 2014 r.; źródło: zbiory własne Leona Tischenko



Marsz „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów”. Złożenie wieńca przez młodzież szkolną pod pomnikiem poległych legionistów w Rafajłowej, luty 1938 r.; źródło: NAC, sygn. 1-P-3238



Marsz „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów”. Patrol brygady kawalerii z Suwałk składa wieniec u stóp Krzyża Legionów na Przełęczy Rogodze, 16 lutego 1934 r.; źródło: NAC, sygn. 1-P-3225-1



Marsz „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów”. Patrol 1. Dywizji Piechoty Legionów zbiera garść ziemi spod Krzyża Legionów na Przełęczy Rogodze, 16 lutego 1934 r.; źródło: NAC, sygn. 1-P-3225-2



Marsz „Huculskim Szlakiem II Brygady Legionów”. Drużyna kobieca z Kościeliska, startująca poza konkursem, na Przełęczy Pantyrskiej pod Krzyżem Legionów, luty 1937 r.; źródło: NAC, sygn. 1-P-3235-2



Mogiła 7 poległych legionistów, pochowanych w Bohorodczanach, okres międzywojenny; źródło: NAC, sygn. 1-U-222



Obecny wygląd mogiły legionistów w Bohorodczanach, listopad 2014 r.; źródło: zbiory własne autorów



Mogiła 76 poległych legionistów, Sołotwina, 1927 r.; źródło: zbiory własne autorów



Wspólny pomnik z 1916 r. poświęcony pamięci żołnierzy austro-węgierskich pochowanych na cmentarzu katolickim w Kołomyi. Na płycie znajdowały się nazwiska polskich legionistów, lata 90. XX w.; źródło: zbiory własne autorów



Uroczyste złożenie wieńca na mogile poległych legionistów na cmentarzu w Żabnem. Przy grobie miejscowa ludność, 1936 r.; źródło: NAC, sygn. 1-U-8232



Artystka rzeźbiarka Olga Newska obok ulepionego przez siebie ze śniegu posągu legionisty w Worochcie, marzec 1934 r.; źródło: NAC, sygn. 1-K-4427

Roman Czorneñki

National Military History Museum of Ukraine “Heroes of the Dnieper”, Ivano-Frankivsk branch

Leon Orzeł

Physician, National Union of Local Lore Researchers of Ukraine

On the care over the graves of the soldiers of the 2nd Brigade in the Ivano-Frankivsk region, being an expression of the historical memory of the Polish and Ukrainian nations, dating back to the World War I

Keywords

military funeral, cemetery, Polish Legions, Second Brigade, Karol Haczewski, World War I, Stanisławów, province, Stanisławów

Summary

The article analyses the process of cleaning-up military graves dating back to the period of World War I in the Stanisławów province, which happened in the years 1921–1939. The text highlights various stages of Stanisławów Military Burial Unit’s work and draws attention to the process of cleaning-up the graves of Polish legionnaires, to the activity of social associations working to restore the good condition of military graves, and to the specific nature of honouring fallen soldiers. The clean-up of war graves dating back to the period of World War I coincided with the time of economic stability in Poland. As a result, a significant number of exhumations took place. Initially, local communities did not play any significant part in the process, but combined effort of the Stanisławów Military Burial Unit and Karol Haczewski, an engineer, changed the situation.

Roman Czorneńki

Ukrainisches Militär-Historisches Nationalmuseum „Helden von Dnepr“, Filiale in Iwano-Frankiowsk

Leon Orzeł

Arzt, Ukrainische Nationale Landeskundliche Museum

Über die Pflege der Gräber der Soldaten der Zweiten Brigade der Legionen im Gebiet Iwano-Frankiowsk als Ausdruck des historischen Gedächtnisses der polnischen und ukrainischen Nationen, das auf den Ersten Weltkrieg zurückgeht

Schlüsselwörter

militärische Bestattung, Friedhof, Legionen, Zweite Brigade, Karol Haczewski, Erster Weltkrieg, Woiwodschaft Stanisławów (Woiwodschaft Stanislaw), Stanisławów (Stanislaw)

Zusammenfassung

Dieser Artikel analysiert den Prozess der Pflege von Militärgräbern aus dem Ersten Weltkrieg auf dem Gebiet der Woiwodschaft Stanisławów, was in den Jahren 1921–1939 stattfand. Der Text weist auf bestimmte Phasen der Arbeiten der militärischen Bestattungseinheit Stanisławów hin. Es wurde auf den Prozess der Pflege der Gräber polnischer Legionäre, die Tätigkeit der Gesellschaften für die Wiederherstellung des guten Zustands von Militärgräbern sowie auf die Besonderheit der Ehrung gefallener Soldaten aufmerksam gemacht. Die Pflege der Kriegsgräber aus dem Ersten Weltkrieg fiel in die Zeit der wirtschaftlichen Stabilisierung in Polen. Dank dessen wurde eine beträchtliche Anzahl von Exhumierungen durchgeführt. Ursprünglich haben sich die lokalen Gemeinschaften dabei nicht bedeutend beteiligt, aber dank der Bemühungen der militärischen Bestattungseinheit Stanisławów und des Ingenieurs Karol Haczewski änderte sich die Situation.

Роман Чорненький (Roman CzorneŃki)

Национальный военно-исторический музей Украины «Герои Днепра», филиал в Ивано-Франковске

Леон Ожел (Leon Orzeł)

врач, Национальный союз краеведов Украины

Об опеке над могилами воинов 2-й бригады легионов в Ивано-Франковской области как выражение исторической памяти польского и украинского народов, восходящей к Первой мировой войне

Ключевые слова

военные захоронения, кладбище, Легионы, 2-я бригада, Кароль Хачевский, Первая мировая война, Станиславовская губерния, Станиславов

Аннотация

В данной статье анализируется процесс упорядочения воинских захоронений времен Первой мировой войны в Станиславовском воеводстве, имевший место в 1921–1939 гг. В тексте указаны отдельные этапы работы Станиславовского отделения военных захоронений, обращается внимание на процесс организации захоронений польских легионеров, деятельность социальных обществ по восстановлению хорошего состояния военных могил, а также специфику почитания погибших солдат. Упорядочение военных захоронений времен Первой мировой войны совпало с экономической стабилизацией в Польше. Благодаря этому было проведено значительное количество эксгумаций. Первоначально местные общины не принимали значительного участия в этом, но благодаря усилиям Станиславовского отделения военных захоронений и инженера Кароля Хачевского ситуация изменилась.